

## **Błogosławiony jesteś, umiłowany Janie Pawle II, Homilia Benedykta XVI, podczas Mszy Św. beatyfikacyjnej, 1.05.2011 r.<sup>1</sup>**

„Drodzy bracia i siostry!

Sześć lat temu na tym placu uczestniczyliśmy w uroczystym pogrzebie Papieża Jana Pawła II. Ból po jego utracie był głęboki, ale jeszcze większe było poczucie, że ogromna łaska spowija Rzym i cały świat: łaska, która była niejako owocem całego życia mojego umiłowanego Poprzednika, a szczególnie jego świadectwa w cierpieniu. Już wówczas czuliśmy rozchodzącą się w powietrzu woń jego świętości, a lud Boży na różne sposoby okazywał cześć, którą otaczał Jana Pawła II. Dlatego chciałem, aby - przy należnym poszanowaniu przepisów Kościoła - jego proces beatyfikacyjny przebiegał w sposób w miarę możliwości szybki. I oto nadszedł oczekiwany dzień; nadszedł wcześniej, ponieważ tak podobało się Bogu: Jan Paweł II jest błogosławiony. /.../

Dziś jest II Niedziela Wielkanocna, którą błogosławiony Jan Paweł II ogłosił Niedzielą Miłosierdzia Bożego. Została ona wybrana na datę tej uroczystości, ponieważ z wyroku Opatrzności mój Poprzednik oddał ducha Bogu właśnie w wieczór poprzedzający tę niedzielę. Ponadto dziś jest pierwszy dzień maja, miesiąca maryjnego, a także wspomnienie św. Józefa Robotnika. Wszystkie te okoliczności wzbogacają naszą modlitwę, pomagają nam, którzy jesteśmy jeszcze pielgrzymami w czasie i przestrzeni, podczas gdy w niebie świętują aniołowie i święci. Jednakże jeden jest Bóg, jeden Chrystus Pan, który niczym most łączy ziemię z niebem, i czujemy się w tym momencie szczególnie blisko, niemal jak uczestnicy niebieskiej liturgii.

«Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli» (J 20, 29). W dzisiejszej Ewangelii Jezus wypowiada to błogosławieństwo - błogosławieństwo wiary. Przemawia ono do nas w sposób szczególny, gdyż zgromadziliśmy się, by uczestniczyć w beatyfikacji, a jeszcze bardziej dlatego, że został ogłoszony błogosławionym Papież, Następca Piotra, którego powołaniem jest umacnianie braci w wierze. Jan Paweł II jest błogosławiony ze względu na swą wiarę, mocną i wielkoduszną, wiarę apostołską. Przypomina się nam też inne błogosławieństwo: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie» (Mt 16, 17). Co objawił Ojciec niebieski Szymonowi? - że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga żywego. Ta wiara sprawiła, że Szymon staje się Piotrem, Opoką, na której Jezus może zbudować swój Kościół. Ogłaszając dziś z radością, że Jan Paweł II jest błogosławiony na wieki, Kościół nawiązuje do tych właśnie słów Chrystusa: «Błogosławiony jesteś, Szymonie» i «Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». Jest to błogosławieństwo wiary, którą również Jan Paweł II otrzymał w darze od Boga Ojca, by budować Kościół Chrystusowy.

Nasza myśl biegnie jednakże ku innemu błogosławionemu stanowi, który w Ewangelii poprzedza wszystkie pozostałe. Jest nim błogosławieństwo Dziewicy Maryi, Matki Zbawiciela. Wkrótce po tym, jak Maryja poczęła w swoim łonie Jezusa, Elżbieta mówi: «Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana» (Łk 1,45). Maryja jest wzorem błogosławieństwa wiary. Radujemy się wszyscy, że beatyfikacja Jana Pawła II odbywa się w pierwszym dniu miesiąca maryjnego, pod matczynym spojrzeniem Tej, która swoją wiarą podtrzymuje wiarę apostołów i stale podtrzymuje wiarę ich następców, szczególnie tych, którzy są powołani, by zasiąść na katedrze Piotrowej. Maryja nie pojawia się w opowiadaniach o zmartwychwstaniu Chrystusa, lecz jest niejako wszędzie obecna w ukryciu: jest Ona Matką, której Jezus powierzył każdego z uczniów i całą wspólnotę. Zauważmy szczególnie, że rzeczywista, matczyzna obecność Maryi została odnotowana przez ewangelistów Jana i Łukasza w sytuacjach poprzedzających to, o czym opowiada dzisiejsza Ewangelia i pierwsze

<sup>1</sup> Za „L'Osservatore Romano” nr 6/2011, s.6-9.

czytanie: w relacji o śmierci Jezusa, w której Maryja pojawia się u stóp krzyża (por. J 19, 25), i na początku Dziejów Apostolskich, w których przedstawiona jest pośród uczniów zgromadzonych na modlitwie w Wieczerniku (por. Dz 1, 14).

Również dzisiejsze drugie czytanie mówi nam o wierze. Św. Piotr, pełen duchowego zapału, wskazuje nowo ochrzczonej podstawie ich nadziei i radości. Często podkreślam, że w tym fragmencie, na początku Pierwszego Listu, słowa Piotra nie mają charakteru wezwania, lecz są oznajmieniem. Píše bowiem: «Dlatego radujecie się» - i dodaje: «Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary - zbawienie dusz» (1 P 1, 6. 8-9). W całym tym passusie występuje tryb oznajmujący, gdyż zaistniała nowa rzeczywistość, zrodzona ze zmartwychwstania Chrystusa, rzeczywistość dostępna w wierze. «Stało się to przez Pana - mówi Psalm (118 [117], 23) — cudem jest w oczach naszych», w oczach wiary.

Drodzy bracia i siostry, dziś jaśniej przed naszymi oczami, w pełnym duchowym świetle Chrystusa zmartwychwstałego, postać umiłowanego i czczonego Jana Pawła II. Dziś jego imię zostaje włączone w poczet świętych i błogosławionych, których on sam wyniósł na ołtarze podczas prawie 27 lat swojego pontyfikatu, przypominając z mocą o powszechnym powołaniu do wysokiej miary życia chrześcijańskiego, do świętości, jak mówi konstytucja soborowa *Lumen gentium* o Kościele. Wszyscy członkowie ludu Bożego - biskupi, kapłani, diakoni, wierni świeccy, zakonnicy, zakonnice - jesteśmy w drodze do ojczyzny niebieskiej, gdzie nas poprzedziła Dziewica Maryja, złączona w szczególny i doskonały sposób z tajemnicą Chrystusa i Kościoła. Karol Wojtyła, najpierw jako biskup pomocniczy, a potem jako arcybiskup krakowski, uczestniczył w Soborze Watykańskim II i zdawał sobie sprawę, że poświęcenie Maryi ostatniego rozdziału dokumentu o Kościele oznacza, że Matka Boża ma być obrazem i wzorem świętości dla każdego chrześcijanina i całego Kościoła. Ta wizja teologiczna jest zgodna z tym, co błogosławiony Jan Paweł II odkrył już w młodości, a następnie zachowywał i pogłębiał przez całe życie. Wizję tę przedstawia syntetycznie biblijny obraz Chrystusa na krzyżu ze stojącą obok Maryją, Jego Matką. Obraz ten, przedstawiony w Ewangelii Jana (19, 25-27), znalazł się w biskupim, a potem papieskim herbie Karola Wojtyły: złoty krzyż, litera «M» po prawej stronie u dołu i zawołanie Totus Tuus, które stanowi nawiązanie do słynnego wyrażenia Św. Ludwika Marii Grignon de Montforta, w którym Karol Wojtyła odnalazł podstawową zasadę swego życia: «Totus tuus ego sum et omnia mea tua sunt. Accipio Te in mea omnia. Praebe mihi cor tuum, Maria — Jestem cały Twój i wszystko, co moje, do Ciebie należy. Przyjmuję Ciebie całym sobą. Daj mi swoje serce, Maryjo» (Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, n. 266).

W swoim Testamencie nowy błogosławiony napisał: «Kiedy w dniu 16 października 1978 Konklawe kardynałów wybrało Jana Pawła II, prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, powiedział do mnie: 'Zadaniem nowego papieża będzie wprowadzić Kościół w Trzecie Tysiąclecie'». Dalej czytamy: «Pragnę raz jeszcze wyrazić wdzięczność Duchowi Świętemu za wielki dar Soboru Watykańskiego II, którego wraz z całym Kościołem - a w szczególności z całym Episkopatem - czuję się dłużnikiem. Jestem przekonany, że długo jeszcze dane będzie nowym pokoleniom czerpać z tych bogactw, jakimi ten Sobór XX wieku nas obdarował. Jako Biskup, który uczestniczył w soborowym wydarzeniu od pierwszego do ostatniego dnia, pragnę powierzyć to wielkie dziedzictwo wszystkim, którzy do jego realizacji są i będą w przyszłości powołani. Sam zaś dziękuję Wiecznemu Pasterzowi za to, że pozwolił mi tej wielkiej sprawie służyć w ciągu wszystkich lat mego pontyfikatu». Ale o jaką sprawę chodzi? Chodzi o to samo, co Jan Paweł II wyraził już podczas swej pierwszej uroczystej Mszy św. na placu św. Piotra w niezapomnianych słowach: «Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! ». To, o co nowo wybrany Papież prosił wszystkich, sam wcześniej uczynił:

otworzył Chrystusowi społeczeństwo, kulturę, systemy polityczne i ekonomiczne, z siłą giganta - siłą, którą dawał mu Bóg - odwracając tendencję, która mogła się wydawać nieodwracalna.

[*po polsku:*] Swoim świadectwem wiary, miłości i odwagi apostołskiej, pełnym ludzkiej wrażliwości, ten znakomity Syn Narodu polskiego pomógł chrześcijanom na całym świecie, by nie lękali się być chrześcijanami, należeć do Kościoła, głosić Ewangelię. Jednym słowem: pomógł nam nie lękać się prawdy, gdyż prawda jest gwarancją wolności. Jeszcze dobitniej: przywrócił nam siłę wiary w Chrystusa, gdyż jest On *Redemptor hominis*, Odkupicielem człowieka — był to temat jego pierwszej encykliki i nic przewodnia pozostałych.

Karol Wojtyła wniósł do Stolicy Piotrowej swoją głęboką refleksję nad sporem o człowieka, toczonym przez marksizm i chrześcijaństwo. Jego przesłanie brzmiało: człowiek jest drogą Kościoła, a Chrystus jest drogą człowieka. Kierując się tym przesłaniem, będącym wielkim dziedzictwem Soboru Watykańskiego II i jego sternika, sługi Bożego papieża Pawła VI, Jan Paweł II przewodził ludowi Bożemu na drodze do przekroczenia progu trzeciego tysiąclecia, który właśnie dzięki Chrystusowi mógł nazwać «progiem nadziei». Tak, poprzez długie przygotowania do Wielkiego Jubileuszu na nowo ukierunkował chrześcijaństwo ku przyszłości, Bożej przyszłości, wykraczającej poza historię, ale wywierającej również na nią wpływ. Słusznie przypominał, że siła nadziei, która została scedowana w pewien sposób marksizmowi oraz ideologii postępu, wywodzi się z chrześcijaństwa, i przywrócił jej autentyczne oblicze nadziei, która pozwała żyć w historii w duchu «adwentu», ukierunkowując osobistą i wspólnotową egzystencję na Chrystusa, który jest pełnią człowieka i spełnieniem jego oczekiwań na sprawiedliwość i pokój.

Chciałbym na koniec podziękować Bogu za osobiste doświadczenie długoletniej współpracy z Papieżem Janem Pawłem II. Już wcześniej mogłem go poznać i docenić, lecz od 1982 r., gdy wezwał mnie do Rzymu, mianując prefektem Kongregacji Nauki Wiary, przez kolejne 23 lata mogłem być przy nim blisko i coraz bardziej go podziwiać. Jego głęboka duchowość i bogactwo jego intuicji wspierały mnie w posłudze. Zawsze uderzał mnie i budował przykład jego modlitwy: spotykał się z Bogiem nawet pośród rozlicznych zajęć związanych z jego urzędem. A potem świadectwo cierpienia: Pan pozbawiał go stopniowo wszystkiego, lecz on pozostawał skałą zgodnie z wolą Chrystusa. Jego wielka pokora, zakorzeniona w głębokim zjednoczeniu z Chrystusem, pozwoliła mu dalej prowadzić Kościół i kierować do świata jeszcze bardziej wymowne przesłanie, i to w czasie, gdy siły fizyczne go opuszczały. W ten nadzwyczajny sposób zrealizował on powołanie każdego kapłana i biskupa: stał się jednym z Jezusem, z Tym, którego codziennie przyjmuje i ofiaruje w Kościele.

Błogosławiony jesteś, umiłowany Papieżu Janie Pawle II, ponieważ uwierzyłeś. Prosimy, byś nadal umacniał z nieba wiarę ludu Bożego. Wiele razy z tego placu i tego pałacu błogosławiłeś nas! Dziś prosimy cię: pobłogosław nam, Ojczy Świąty!

Ame

n.